

Jak gmina socjalistyczna swoje obowiązki pojmuje.

Wiedeń był zawsze uroczem miastem, jednym z najpiękniejszych pod względem architektury, liczby pięknych parków, i że tak powiedzieć — kompozycji dzielnic, położonych dokoła centrum miasta z jego wspaniałym „Ryngiem”, pierścieniem bulwarów, otaczających je. Ale jak każde miasto wielkie, posiada zaułki i nory straszliwe dla proletariatu i t. zw. nędzy, które okropnie odbijały od przesłanych pałaców, kościołów, gmachów publicznych, jak parlamentu w kształcie świątyni greckiej i cudnego wprost gmachu uniwersyteckiego.

Już przed wojną socjalistyczny radny gminy, Leopold Winiarski, zwracał uwagę na stosunki mieszkaniowe ludności ubogiej. Nietylko po domach niechlujnych i walących się mieszcili się ci obywatele „drugiej klasy” gminy i państwa, ale „mieszkali” często w jaskiniach nad Dunajem w rurach, kanałach i t. p. Ten dziwny wyrotowiec maż czerwony bez utrudzenia chodził od domu do domu proletariackiego, zwiadał wszystkie zakamarki miasta, badając osobiście, kędy gnieździła się nędza ludzka w pięknie milionowym tem mieście. Dowiadywał się z czego żyje, jak tam dzieci żyją, odżywiają się, rosną i rozwijają się; jakie jest usposobienie tych wydziedziczonych i komu lub czemu swoje położenie przypisują lub „zawdzięczają”. A potem „materiał” ten służył mu w radzie miejskiej za podstawę do żądań ja-

kich ludzkiej polityki mieszkaniowej i społecznej o opracowywanie programów z tej dziedziny polityki gminnej. Leopold Winiarski ogłosił wyniki badań swoich w książce, która budzić musiała sumienie choćby najzatwardziałych reprezentantów klasowego egoizmu burżuazji. Dzisiaj po wojnie, socjalistyczna Rada miejska miasta Wiednia, owej olbrzymiej „głowy” skarłatego państwa spełnia testament swego a przedwcześnie zgasłego towarzysza Winiarskiego i jak już czytaliśmy w Dzienniku, wykonuje i do końca doprowadza plan budowy dwudziestu pięciu tysięcy mieszkań, kulturalnych i zaopatrzonych we wszystkie możliwe wygody i urządzenia dla mieszkańców biedniejszych, dla proletariatu.

I oto ubiegłej niedzieli znowu otwarto w jednej z dzielnic robotniczych olbrzymi kompleks domów, obejmujących około 800 mieszkań i na modłę socjalistyczną „poświęcono”, chrzcząc całe to jak gdyby „miasteczko małe” imieniem Leopolda Winiarskiego.

Tak socjaliści wiedeńscy święcą swe niedziele co tydzień, lub co kilka tygodni, a nowy kompleks domów lub inne jakieś urządzenie publicznej użyteczności oddaje się ludności, aby rosnać wciąż poziom materialnej kultury umożliwił wzrost kultury duchowej oraz siły bojowej proletariatu do walki o najwyższy cel, jaki sobie postawił o strukturę socjalistyczną.

Nihilizm w Japonii.

W porównaniu z kulturą zachodu czynną i pozytywną, kultura wschodnio-azjatycka jest bierna. Ta bierność w stosunku do świata i wszelkich przejawów życia jest nihilizmem.

Buddyzm, konfucjonizm i tawizm, trzy nauki, wywierające olbrzymi wpływ na kulturę japońską, są wyłącznie bierne. Negatywny ten wycisnął silne piętno

na życiu japońskim tak dalece, że uważa się go za cechę ich charakteru narodowego, pomimo, że w starożytności Japończycy byli narodem krzepkim i radosnym. Na usposobienie Japończyków wpływa, rzecz jasna w niemałym stopniu, położenie geograficzne ich kraju. Nawiedzany częstymi katastrofami, które w setkach tysięcy pochłaniają życia ludzkie i niszczą dorobek pracy i kultury wieków, musi samą atmosferą swą oddziaływać ujemnie na uspo-

bienie mieszkańców. Poza to całe urządzenie życia Japończyków nie jest przystosowane do warunków kraju. Klimat tamtejszy nie jest bardzo zdrowy, a różnica temperatury między zimą a latem bardzo jest wielka. Pomimo to domy japońskie nie mają urządzeń, dostosowanych do pór roku. Upał wciska się przez papierowe ściany domów, w czasie zimna mieszkań się nie opala. Japończyk nagina się pokornie do tych braków. To cierpliwie poddanie się Japończyków ma swe źródło w ich nihilistycznych poglądach na świat.

Rezygnacja i rzekanie się są uważane za najwyższe cnoty religii pesymistycznych. Nawet podczas najcięższej żałoby należy z uśmiechem zachowywać spokój. Spokój ten udany, czy naturalny, można podziwiać u Japończyków we wszystkich okolicznościach ich życia. Popularne w Japonii „harakiri” wskazuje także, jak mało cenią tam sobie życie. Tu także widoczny jest wpływ nihilizmu.

Naród japoński nie jest zbyt religijny. Historia japońska nie zna ani jednego wypadku, gdzieby w imię religii przelewano krew. W szkołach nie naucza się religii, a nauka o moralności w szkołach japońskich stanowi część zupełnie odrębną i niezależną od religii. Zresztą wszystkie wyznania japońskie łącznie z róż-

nymi sektami są zaprzeczeniem wszystkiego, nawet nauk.

Pewien z francuskich znawców duszy japońskiej powiedział: Japończycy są ludźmi, którzy wytrzymują operację bez narkozy, ale w codziennym życiu bardzo boleśnie odczuwają wszelką nieuprzejmość. Poza to Japończyk jest fatalistą. Nie narzeka na złe losy, jakie go nawiedziły.



Skończył się czerwiec!
Czy opłaciłeś prenumeratę za m. lipiec?



KOMITET REDAKCYJNY: Poseł Antoni Szczerkowski, dr. Edmund Weissberg, poseł Zygmunt Zaremba, sekretarz redakcyjny: Eug. Ajnenkiel.

PIĘKNA CERA

PIĘKNA CERA
jedyny wypróbowany środek do wyteplenia plusek. Nie niszczy mebli, nie plami. Pędzłem lub piórkiem smarować miejsca, gdzie pluskwy się gnieźdzą.

Laboratorium chem.-farm. Mr. Ph. Sabas w Szczakowej.

Wszędzie do nabycia!

Reprezentant na Łódź, K. Nojman, Zielona 42.

decyduje często o powodzeniu kobiety, a **jedynym**, długoletnio wypróbowanym środkiem kosmetycznym, **usu- wającym** radykalnie piegi, wagi, opaleniznę oraz udelikatniającym i wy-

JEST, BYŁ I BĘDZIE

CREM „LACTOLIN”

Żądać wszędzie!

Reprezentant na Łódź, K. NOJMAN, Zielona 42.

LUNA Dziś! Wielki 2 1/2 godzinny program! LUNA

Superfilm włoskiej produkcji 1925-26 r. nagrodz. na wystawie filmowej w Medjolanie złotym medalem

„Płomienna Kawalkada”

Monumentalny dramat w 10-ciu aktach, reżyserji CARMINE GALLONE, który za arcydzieło to został odznaczony Wielką Wstęgą Komandorskiej Korony Włoskiej.

W roli głównej: Nasza rodaczka warszawianka SOAVA GALLONE.

Ponadto!

WIELKA SENSACJA!

Ponadto!

Gościnne występy artystów scen warszawskich

1) **Amelja Cielecka** znakomita śpiewaczka operowa i wykon. pieśni nastrojowych
Odspewa: a) Słodysz Miłości, b) „Śmiech” z rep. Potti, c) piosenka „Molly” rep. St. Ratolda.

2) **Mieczysław Dobrowolski** bezkonkurencyjny humorysta polski poraz pierwszy w Łodzi. Wykona: a) „Się boje” z rep. St. Ratolda, b) „Obrazy Kina „Luna” na ul. Przejazd”
c) „Co ona chce nawet w Łodzi.”

3) **Rovena Gaston**

TRIO TANECZNE artyści baletu rosyjskiego
Odtanczą: a) Bajka wschodnia, b) Shimmy futury- styczne.

Orkiestra pod kierunkiem p. S. Bajgelmana.

Orkiestra pod kierunkiem p. S. Bajgelmana.

Kino-Teatr „Nowości”



Główna róg Piotrkowskiej.

Dla prenumeratorów „Łodzianina”. Kwit opłaconej prenumeraty za ostatni miesiąc uprawnia do nabycia 2-ch biletów ulgowych, 1 miejsce nie wyłączając niedziel za 50 groszy.

Dzisiaj i dni następnych!

PSYCHE

Tancerka Katarzyny II

Wstrząsający dramat w 8 akt. z czasów panowania cesarskiej Katarzyny II.

Udział biorą znakomici artyści rosyjscy:

Olga Gzowska, Osip Runicz i M. Czernow.

Ciemnota, rozwydrzenie i rozpusta rosyjskiej szlachty pod panowaniem Katarzyny II.

Krwawa groza odległych czasów niewoli chłopskiej
Historyczny balet carskiego teatru dworskiego w Petersburgu.

Pod biczem despoty! Zwycięstwo miłości!



Ceny ogłoszeń: Miejscowe: Drobne: za wyraz 5 groszy (najmniej 50 groszy). Dla poszukujących pracy i o zagubionych dokumentach za wyraz 1 grosz. **Zwyczajne:** Za 1 milimetr jednołamowe 10 groszy (str. 8 łam.), komunikaty, nekrologi i w tekście przed kroniką po 25 groszy (strona 4-łamowa). Zamiejscowe o 50 procent i zagraniczne o 100 procent drożej.